Oświadczenie złożone
przez senatorów
Władysława Komarnickiego, Mirosława Różańskiego
i Wadima Tyszkiewicza
na 30. posiedzeniu Senatu
w dniu 13 marca 2025 r.

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Od wielu już lat do biur senatorów RP, członków władzy ustawodawczej, zwracają się byli żołnierze zawodowi, którzy dobrowolnie służyli w polskim wojsku przed 1 stycznia 1999 r. Zadają nam oni pytanie: czy w Polsce jest możliwe, by płacić składki emerytalne na rzecz ZUS i nigdy nie otrzymać wypłaty emerytury? I odpowiadają: tak, jest to możliwe w świetle obowiązującego, lecz niekonstytucyjnego prawa.

Żądają od nas konkretnej odpowiedzi na pytania, na które pan premier odpowiadał już podczas spotkań wyborczych w 2023 r. w Bytomiu i w Chełmnie, gdzie obiecał pan zająć się sprawą i przywrócić emerytom mundurowym prawa nabyte – uprawnienia emerytalne odebrane im z naruszeniem powszechnych norm prawa. Niestety do chwili obecnej nie ma realnych efektów tych obietnic, a niektóre działania urzędników państwowych budzą niezadowolenie i frustrację zainteresowanych.

Przykładem tego są zapewnienia podsekretarza stanu w MON, pana Wziątka, że jego celem jest zakończenie prac legislacyjnych w tym zakresie do końca 2024 r. Efektu końcowego brak do dzisiaj, obserwujemy żółwie tempo prac.

Przywołamy także haniebne pismo sekretarza stanu w MON, Pawła Bejdy, które 21 lutego 2024 r. skierowano do marszałek Senatu jako odpowiedź na interpelację senatora Klicha w tej kwestii: „Należy stwierdzić, że obecnie obowiązujące zasady wypłaty świadczeń emerytalnych są racjonalne". Podobnie oceniamy odpowiedź udzieloną marszałek Senatu w dniu 10 stycznia 2025 r.: „Zmiana podstawy wymiaru emerytury wojskowej dokonana na podstawie ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (Dz.U. z 2024 r., poz. 242) poprzez jej obniżenie ze 100% do 75% nie skutkowała niższymi świadczeniami (…). Powyższe rozwiązania zapewniły wzrost wypłacanych wojskowych świadczeń emerytalno-rentowych i zostały pozytywnie odebrane przez środowisko emerytów i rencistów wojskowych".

To wypowiedź urzędnika nieznającego rzeczywistości. Podpułkownik z 29-letnim stażem wojskowym, obecnie służący na stanowisku U-15, po podwyżce z 2025 r. zarabia brutto 17 tysięcy 909 zł, a netto – 14 tysięcy 847 zł. A więc 75% wynosi 11 tysięcy 135 zł 73 gr. Ten, kto z tego samego stanowiska U-15 odszedł 30 lat temu, ma emeryturę w wysokości 5 tysięcy 177 zł 37 gr netto. Faktycznie jest to powód do dumy i zadowolenia. Czy to jest 75% wynagrodzenia na ostatnio zajmowanym stanowisku?

Najbardziej szokujące, ale też oddające całą prawdę, jest jednak stwierdzenie zawarte w odpowiedzi na pytanie jednego z zainteresowanych żołnierzy, jakiej udzielił pan prezydent. Zgodnie z Konstytucją RP (art. 134. ust. 1) prezydent Rzeczypospolitej jest najwyższym zwierzchnikiem Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Tymczasem jego odpowiedź brzmiała: „Rozumiemy, że zaistniała sytuacja jest dla pana niezmiernie trudna. Prosimy przyjąć wyrazy współczucia".

Byli żołnierze oczekują podania konkretnych terminów, kiedy nastąpi przywrócenie im praw nabytych. Mówimy o żołnierzach zawodowych, którzy prawo do świadczeń emerytalno-rentowych nabyli przed 1 stycznia 1999 r. Wskutek bezprawnych działań władz państwowych prawo to zostało im odebrane, ze znaczną szkodą moralną i materialną.

Po pierwsze, kwestia emerytury za pracę w cywilu (po odejściu z wojska). Zgodnie z ustawą z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, w brzmieniu obowiązującym od 5 lutego 2009 r., wysokość emerytury ZUS ustalana jest według nowych zasad, tj. na podstawie kapitału początkowego za okresy składkowe i nieskładkowe przebyte przed 1 stycznia 1999 r. i składek emerytalnych, zapisanych na indywidualnym koncie w ZUS, za okresy przebyte po 31 grudnia 1998 r. Wyliczona i przyznana przez ZUS emerytura musi zostać odwieszona i wypłacona od momentu przyznania. To są pieniądze zgromadzone na indywidualnych kontach w ZUS.

Po drugie, emerytury i renty ustalone przed 1 stycznia 1999 r. muszą podlegać waloryzacji w takim

samym stopniu i terminie, w jakim następuje wzrost uposażenia zasadniczego żołnierzy zawodowych pozostających w służbie i zajmujących analogiczne stanowiska, z odpowiednim wyrównaniem poniesionych strat. Obecnie podpułkownik po 26 latach służby (i 28 latach pracy w cywilu na emeryturze) na stanowisku U-15 (bez dodatków plus 15% zwiększenia w związku z inwalidztwem wojskowym) ma 75% podstawy wymiaru i po waloryzacji z 2025 r. otrzymuje 5 tysięcy 177 zł 37 gr. To nie jest nawet kwota na poziomie wynagrodzenia podchorążego lub szeregowego żołnierza pełniącego obecnie służbę, które wynosi 6 tysięcy 400 zł.

Po trzecie, wyjaśnienia wymaga, czy obecni emeryci – bez ich wiedzy – zostali bez wyroków sądowych pozbawieni uzyskanych stopni wojskowych. Obecnie urzędnicy urzędów państwowych, nawet ci z Ministerstwa Obrony Narodowej i wojskowych biur emerytalnych, zwracając się do emeryta wojskowego, nie używają posiadanego przezeń stopnia wojskowego. Stosowana jest forma „pan” lub „pani”. Może znowu wprowadzono coś metodą kapturową, tj. w tajemnicy przed adresatami.

My, senatorowie RP, takiej wiedzy nie posiadamy i nie możemy konkretnie na te pytania odpowiedzieć. Niemniej jednak zauważamy, że dotychczas sprzyjająca nam atmosfera od pewnego czasu zaczęła się zmieniać, a nastroje się radykalizują. Uważamy, że jest to ostatni moment na wyjaśnienie tych spraw i przedstawienie konkretnych decyzji. Oczekujemy na stanowisko i działania pana premiera.

Spieszmy się kochać naszych żołnierzy, byłych obrońców Ojczyzny – tak szybko odchodzą.

Władysław Komarnicki
Mirosław Różański
Wadim Tyszkiewicz